



## Brytyjska scena polityczna na rok przed wyborami parlamentarnymi

Przemysław Biskup

„Długą kampanię” przed wyborami do Izby Gmin w 2024 r. zainaugurowały kongresy partyjne we wrześniu i październiku br., ogłoszenie ostatniego w obecnej kadencji programu legislacyjnego rządu i kompleksowa rekonstrukcja gabinetu w listopadzie br. Od upadku rządu Borisa Johnsona latem 2022 r. wśród torysów trwają spory. W rywalizacji między partiami prowadzi laburzyści pod przewodnictwem sir Keira Starmera. Nadchodzące wybory zdecydują o kontynuacji lub zmianach w obecnej pobrexitowej strategii Zjednoczonego Królestwa.

**Dynamika wyborcza od 2015 r.** W latach 2015–2019 beneficjentem [zmiany struktury elektoratu](#) była Partia Konserwatywna. Pozycjonowała się ona jako „partia brexitu”, co systematycznie wzmacniało jej skrzydło narodowo-konserwatywne kosztem liberalno-centrowego. W przypadku laburzystów zmiany skutkowały wzmocnieniem radykalnego skrzydła lewicowego pod przywództwem Jeremy’ego Corbyna (w latach 2015–2019) kosztem centrystów. Kulminacją tych procesów stanowiło zwycięstwo wyborcze [konserwatystów pod przywództwem Johnsona w 2019 r.](#) Wygrał dzięki koalicji wyborców konserwatywnych z klasy średniej, zamieszkujących prowincję i niechętnych Corbynowi, ze społecznie zachowawczymi, prosocjalnymi, antyimigracyjnymi i eurosceptycznymi wyborcami laburzystowskimi z okręgów poprzemysłowych. Ci ostatni zostali pozyskani obietnicą wykorzystania brexitu do przeprowadzenia reform społeczno-gospodarczych, które miały m.in. ograniczyć imigrację, przebudować rynek pracy i wyrównywać regionalne różnice rozwojowe.

**Pozycje wyjściowe i programy partii.** Objęcie w listopadzie ub.r. stanowiska premiera przez Rishiego Sunaka bez [uzyskania jednoznacznego mandatu](#) od wyborców czy członków partii nie zakończyło rywalizacji wewnętrznej torysów. W jej wyniku 13 listopada br. została zwolniona z rządu minister spraw wewnętrznych i główna [reprezentantka prawicy partyjnej](#) Suella Braverman,

a powrócił do niego jako szef dyplomacji lord David Cameron (premier w latach 2005–2015) i inni przedstawiciele skrzydła centrowo-lewicowego. Kongres krajowy, ostatni w tej kadencji program legislacyjny rządu i oświadczenie budżetowe (październik–listopad br.) wskazują na chęć odzyskania przez Sunaka poparcia wyborców z klasy średniej (poprzez np. cięcia podatkowe, kontynuację liberalnej polityki imigracyjnej i zbliżenie z UE), przy dystansowaniu się wobec najważniejszego postulatu prawego skrzydła partii – ograniczenia legalnej imigracji i [deportacji imigrantów o nieuregulowanym statusie do Rwandy](#).

Od 2019 r. Partia Pracy pod przywództwem Starmera próbuje [odzyskiwać swoich tradycyjnych wyborców](#) z klasy robotniczej (masowo popierających brexit), żydowskich (zrażonych problemem strukturalnego antysemityzmu w partii) czy szkockich (utraconych na rzecz tamtejszych nacjonalistów). Stara się przy tym utrzymać poparcie wśród wyborców młodych i progresywnych, którzy poparli partię za przywództwa Corbyna. W tym celu Starmer m.in. niuansuje przekaz w sprawie konfliktu palestyńsko-izraelskiego (odejście od jednostronnie propalestyńskiego stanowiska z czasów Corbyna) czy brexitu (jego nieodwracalność nie wyklucza bliższej współpracy z UE). Na polu gospodarczym laburzyści prezentują program zbliżony do torysów, łączący umiarkowane cięcia w podatkach z dofinansowaniem usług publicznych, zwłaszcza służby zdrowia.

Starmer zapowiada też generalną kontynuację polityki zagranicznej i bezpieczeństwa poprzedników, w tym w zakresie modernizacji sił zbrojnych i rozbudowy odstraszania nuklearnego, traktowania Chin jako konkurenta systemowego oraz – co szczególnie ważne dla Polski – wspierania Ukrainy i powstrzymywania Rosji.

Na dynamikę rozpoczętej „długiej kampanii” wpływają też zasiadające w Izbie Gmin Szkocka Partia Narodowa (SNP) i Partia Liberalno-Demokratyczna. Po okresie [szczytowego poparcia dla SNP](#) podczas pandemii COVID-19 w ub.r. rozpoczął się znaczący spadek jej notowań sondażowych (utrata od jesieni 2022 r. co piątego wyborcy). Spowodowały go m.in. skandale finansowe, porażka projektu drugiego referendum niepodległościowego i radykalny progresywizm (ustawa o swobodnej zmianie płci). Liberalni demokraci byli [marginalizowani wyborczo](#) za porzucenie swojego programu na rzecz koalicji z konserwatystami (2010–2015) i chęć powtórzenia referendum brexitowego (2017–2019). Obecnie jednak skutecznie odbudowują swoją pozycję trzeciej najsilniejszej partii jako beneficjenci spadku poparcia społecznego dla wyjścia z UE, postpandemicznych problemów rządu z zarządzaniem służbą zdrowia i gospodarką oraz podwyżki kosztów życia.

**Pola rywalizacji w „długiej kampanii”.** Wyborcy koncentrują uwagę na inflacji i rekordowych kosztach życia, kredytów hipotecznych i energii, niewydolności służby zdrowia oraz bezprecedensowej skali imigracji legalnej i nielegalnej (odpowiednio 1,3 mln i 150 tys. osób w latach 2022–2023). Strukturalne lub zagraniczne przyczyny problemów ekonomicznych ograniczają swobodę składania obietnic wyborczych. Skutkuje to przenoszeniem konkurencji międzypartyjnej na politykę imigracyjną, która staje się główną osią podziału politycznego. Kwestia ta łączy takie problemy, jak dostęp do usług publicznych, zmiany kulturowe i spójność społeczna, przyszłość rynku pracy opartego na imporcie siły roboczej i negatywnej presji płacowej wobec Brytyjczyków, a także zakres suwerenności narodowej w zwalczaniu nielegalnej imigracji. Polityka ta będzie też kluczowa dla oceny wiarygodności torysów, którzy od wyborów w 2010 r. stale obiecywali ograniczenie imigracji.

Od upadku rządu Johnsona laburzyści starają się prezentować jako ugrupowanie bardziej zjednoczone i kompetentne niż torysi. Skutkuje to stałą przewagą sondażową Partii Pracy (odpowiednio 45% kontra 25%). W świetle analiz wyborczych taki wynik pozbawiłby torysów nawet 300 z ich 360 obecnych mandatów (w tym Sunaka). Scenariusz ten uwiarygodniły wybory uzupełniające do Izby Gmin w latach 2022–2023 w ośmiu okręgach, w których obserwowano zasadniczy wzrost poparcia dla laburzystów i liberalnych demokratów, absencji w szeregach wyborców probrexitowych oraz tzw. głosowania taktyczne. To ostanie zjawisko polegało na przerzucaniu poparcia przez wyborców centro-lewicowych na to ugrupowanie, które w danym okręgu miało największe szanse pozbawić mandatu torysów.

**Wnioski i perspektywy.** Od 2022 r. widoczne jest zbliżenie programowe największych partii, które wracają do konsensu centrowo-lewicowego sprzed 2015 r. W konsekwencji wzrasta znaczenie polityki imigracyjnej jako jednego z ostatnich pól, gdzie Partia Konserwatywna jest w stanie podjąć walkę o ponowną aktywizację wyborców probrexitowych, choć na tym polu konkuruje z radykalnymi eurosceptykami. Sondaże wskazują na zwycięstwo laburzystów, jednak jego skala mierzona mandatami może się zasadniczo różnić od wyniku mierzonego głosami. Wynika to z konieczności uzyskania większości względnych w każdym z 650 okręgów wyborczych z osobna. O wyniku „długiej kampanii” zdecyduje więc utrzymanie przez konserwatystów wyborców probrexitowych oraz zdolność laburzystów do podtrzymania wizerunku jedności i dyscypliny.

Dominujące w rządzie Sunaka skrzydło liberalno-centrowe nastawia się na obronę 200 mandatów na południu Anglii kosztem okręgów [przejętych w 2019 r. od Partii Pracy](#). Przenosi to rywalizację międzypartyjną do centrum i na lewą stronę sceny politycznej, narażając jednak konserwatystów na konkurencję ze strony Partii Reformy (dawnej [Partii Brexitu](#)), która w sondażach przejęła 20% wyborców torysów z 2019 r. Roszady te podważają też lojalność prawego skrzydła torysów wobec rządu. Realizacja najgorszego dla konserwatystów scenariusza wyborczego prowadziłaby do powstania nowej formacji o zdecydowanie bardziej prawicowym i antyimigracyjnym programie.

Zdobyciu przez Partię Pracy samodzielnej większości parlamentarnej zagrażają przede wszystkim silne podziały wewnętrzne na tle [połączonych ideologicznie kwestii imigracji, agendy mniejszościowej i palestyńskiej](#). Samodzielnym rządów laburzystów sprzyja z kolei prognozowany spadek poparcia dla SNP. Dominacja tego ugrupowania, utrzymująca się w polityce szkockiej od 2007 r., a obecnie kwestionowana, stanowiła ważną przeszkodę wyborczą dla laburzystów w uzyskaniu większości w Izbie Gmin.

Dla Polski i UE kluczowy jest fakt, że Starmer przyjął strategię przejmowania najważniejszych założeń polityki zagranicznej torysów, w tym nieodwracalności brexitu i wspierania Ukrainy. Dzięki nowemu otwarciu w relacjach z UE autorstwa Sunaka laburzyści będą mogli łatwiej współpracować z Unią na wybranych polach (np. harmonizacji przepisów sanitarnych i fitosanitarnych). Oświadczenia Starmera z jesieni br. zapowiadają jednak pozostanie Wielkiej Brytanii poza wspólnym rynkiem i unią celną UE oraz wzmocnienie brytyjskich powiązań z Indo-Pacyfikiem. Choć wszystkie liczące się ugrupowania wspierają Ukrainę, jednak wyczerpywanie się zapasów sprzętu i uzbrojenia uzależni kontynuację tej polityki po wyborach od rozbudowy brytyjskiego potencjału zbrojeniowego. Z uwagi na socjalne zobowiązania będzie to dla laburzystów finansowo jeszcze trudniejsze niż dla ich poprzedników.